

Konie w tuszu i gwaszu

Podlegająca od 1999 roku Starostwu Powiatowemu w Łowiczu placówka – założona jako Muzeum Starożytności i Pamiątek Historycznych – swój jubileusz godnie świętuje wystawą „Koń w malarstwie polskim od początku XIX do początku XX wieku”, czynną do 19 listopada.

Na ekspozycji znalazło się 41 dzieł cenionych polskich malarzy tego okresu, ale też twórców mniej znanych a wartych uwagi, którzy po mistrzowsku przedstawiali konie w scenach batalistycznych, historycznych, rodzajowych, symbolicznych, nierzadko poświęcając im indywidualne studia. Wykonane głównie w technikach olejnej i akwarelowej prace prezentowane są chronologicznie, co pozwala prześledzić zmiany w sposobie uwieczniania konia na przestrzeni 130 lat.

Otwierające wystawę akwarele Aleksandra Orłowskiego, ucznia Jana Piotra Norblina i Marcellego Bacciarellego, to jeszcze dość oficjalne portrety reprezentacyjne, na których kroczący majestatycznie koń w galowym rynsztunku niesie na grzbiecie równie odświętnie ubranego jeźdźca: wschodniego i mandżurskiego (1805, 1810-20). W tle zobaczymy romantyczne pejzaże, podkreślające nastrój przedstawień, będących zapewne pokłosiem obserwacji autora działającego w tym okresie jako nadworny rysownik wielkiego księcia Konstantego w Sankt-Petersburgu. Autorem portretów konnych był także czołowy malarz polskiego romantyzmu, wybitny samouk Piotr Michałowski, z ekspresją oddający urodę i temperament zwierząt, co pokazują dwa płótna jego pędzla: „Rajtar” i „Wóz naładowany gipsem”, oba malowane po 1840 r., kiedy to artysta gospodarzył w swoich majątkach ziemskich.

Cały tekst Moniki Nowakowskiej można przeczytać w listopadowym numerze „Kalejdoskopu”.